

Andrzej Sikorowski, Pasjans 1990

W starej szkatułce dwie talie kart
Szkatułka z perłowej masy
Pokryte kurzem od wielu lat
Czekają na lepsze czasy
Damy, królowie i cały dwór
Sen taki śnią najczęściej,
Że jest tam gdzieś zielony stół
I graczy czyste ręce
Tyle razy na łopatki wyłożeni
W nieudanych pasjansach
Z głębokimi impasami pogodzeni
W brydżach i w preferansach
W starej szkatułce dwie talie kart
Szkatułka z perłowej masy
Pokryte kurzem od wielu lat
Czekają na lepsze czasy
I my czekamy na lepsze dni
Na złotą mannę z nieba,
Która po nocach wciąż się śni,
I której tak nam potrzeba
Tyle razy na łopatki wyłożeni
W nieudanych pasjansach
Z głębokimi impasami pogodzeni
W brydżach i w preferansach
Tyle razy na łopatki wyłożeni
W nieudanych pasjansach
W dziwnym tańcu zapłakani, zagubieni
Choć nikt nie prosił do tańca